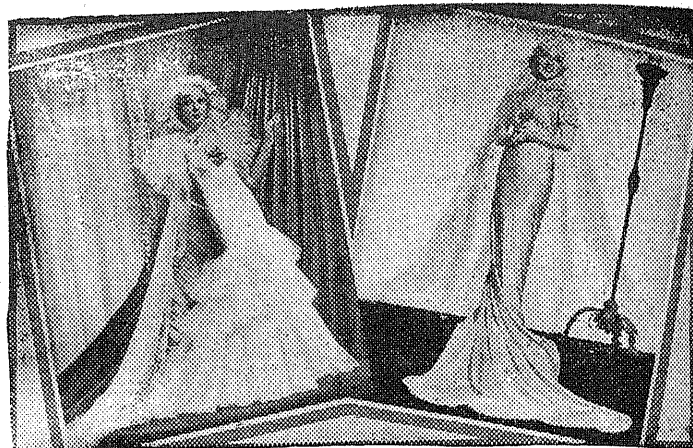




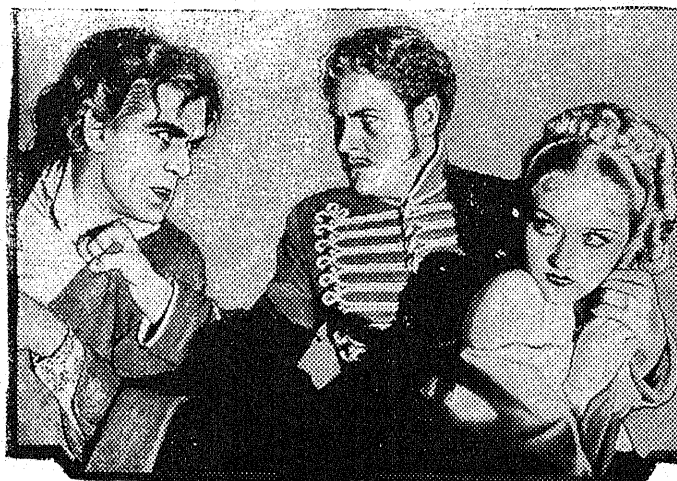
Młodziutka gwiazda Paramountu, Ida Lupino która ukaże się wkrótce w filmie tej wytwórni p. t. „Wiosna w Paryżu“ spędza wolny czas wraz z Kathleen Burke, bohaterką filmu Paramountu p. t. „Ostatni Postępek“, na plaży. Obie gwiazdki noszą kostjumy gumowe.



Zdjęcie nasze przedstawia młodziutką gwiazdkę Paramountu, Idę Lupino w pięknej ślubnej sukni, w której ukaże się ona w filmie „Wiosna w Paryżu“. Obok również ślubną suknię demonstruje nowa gwiazda Paramountu, Rosalind Keith, partnerka Sir Gyu Standinga i Ryszarda Cromwella w filmie Paramountu p. t. „Annapolis“.



Małeńka Shirley Temple i jej filmowa „siostrzyczka“, piękna Rochelle Hudson w arcyfilmie wytw. „20 th Century-Fox“ p. t. „Złotowłósy brzdąc“.



Karloff, Robert Allen i Marian Marsh w filmie pt. „Tajemnica czarnego pokoju“. Fot. Columbia.

# Łódź w ilustracji

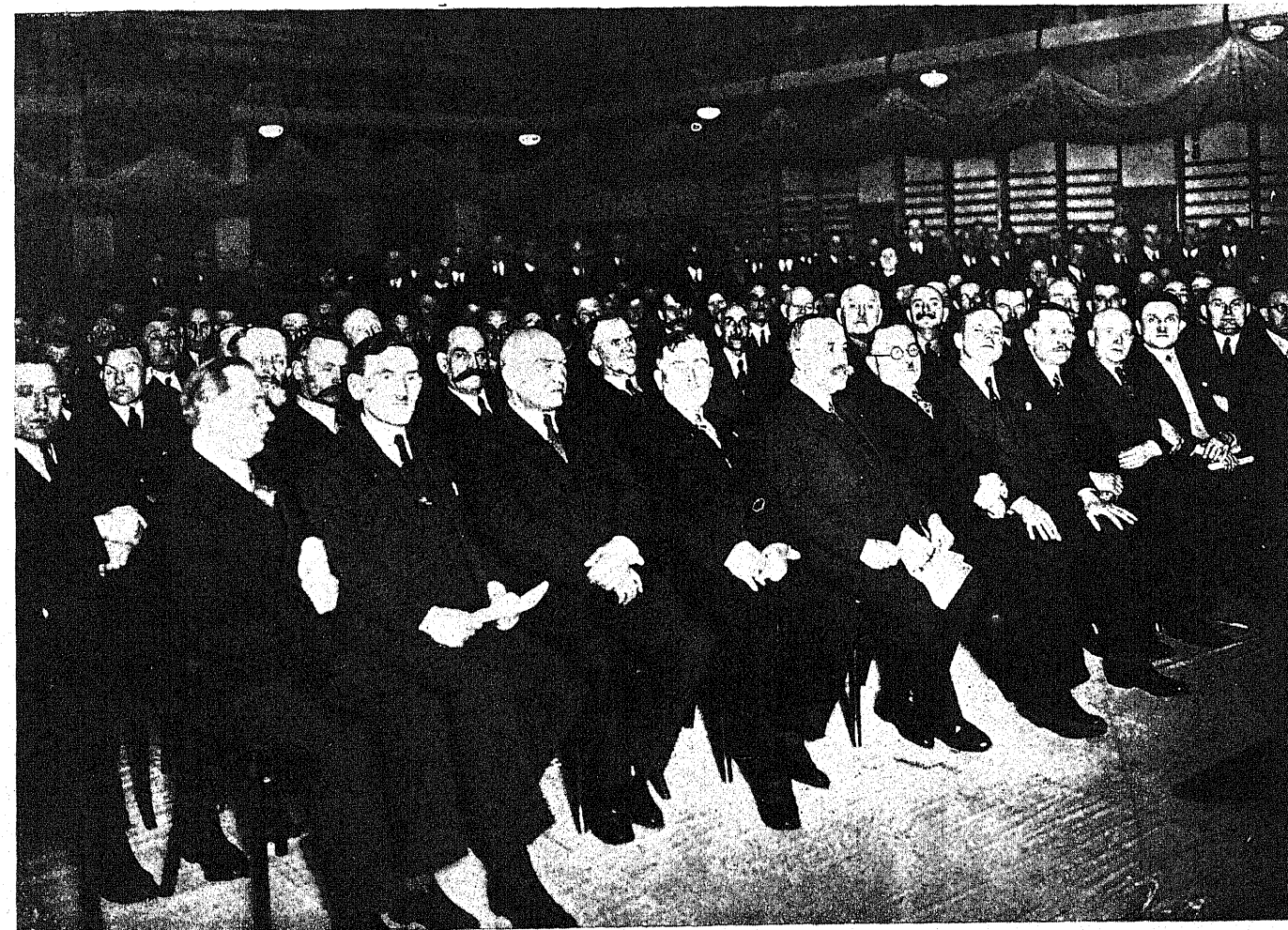
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 5 kwietnia 1936 roku

Nr. 14

## PAMIĘCI ROMUALDA MIELCZARSKIEGO.



Dnia 30 ub. m. przypada 10-ta rocznica śmierci pioniera spółdzielczości polskiej Romualda Mielczarskiego. Rocznicę tę spółdzielcy polscy uroczysto obchodzili w całym kraju. Łódź, jako stolica pracy polskiej i zarazem najpoważniejszy ośrodek spółdzielczego ruchu spożywców w Polsce rocznicę tę uczęca wyjątkowo uroczysto. Dnia 28 ub. m. o godz. 9.45 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze św. Stanisława Kostki, w czasie którego pień żałobny wykonał chór Tow. Śpiew. im. Moniuszki. W niedzielę 29 ub. m. w sali Związku Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA przy ul. Traugutta 3, odbyła się Spółdzielcza akademja żałobna. Na zdjęciu widzimy uczestników akademji z dyrektorem Józefem Wolczyńskim na czele.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81

## Telewizja.

Od kilku już lat prasa alarmuje swoich czytelników rewelacyjnymi wiadomościami o nowej, pokrewnej radju dziedzinie — telewizji.

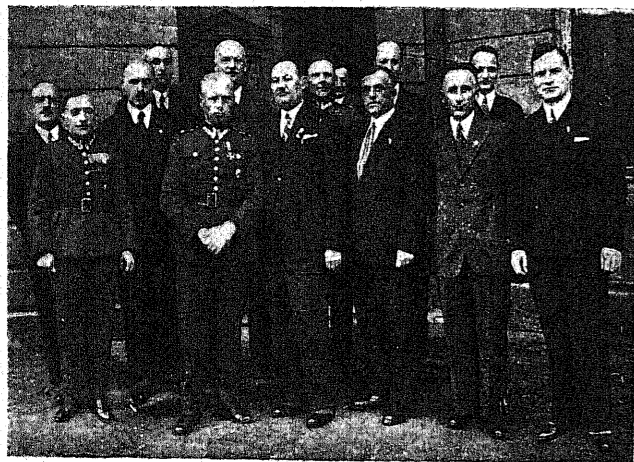
Zrazu niepewne i ogólnikowe, dziś już przekształcają się w kształt realny. Ruchliwa niemniej od polityków rzesza uczonych i wynalazców, ich gorączkowa i nieustanna praca w laboratorjach, daje ludzkości cudowny organ wzroku sięgającego w nieskończoność.

I znów oblicze jej, ludzkości, ma ulec przeobrażeniu. Na lepsze, czy na gorsze? Czas pokaże. Jeśli postępując trzy kroki w przód, cofniemy się jednocześnie dwa kroki w tył — dorobek będzie i tak wielki i doniosły. Żeby tylko ten przynajmniej stosunek utrzymać!

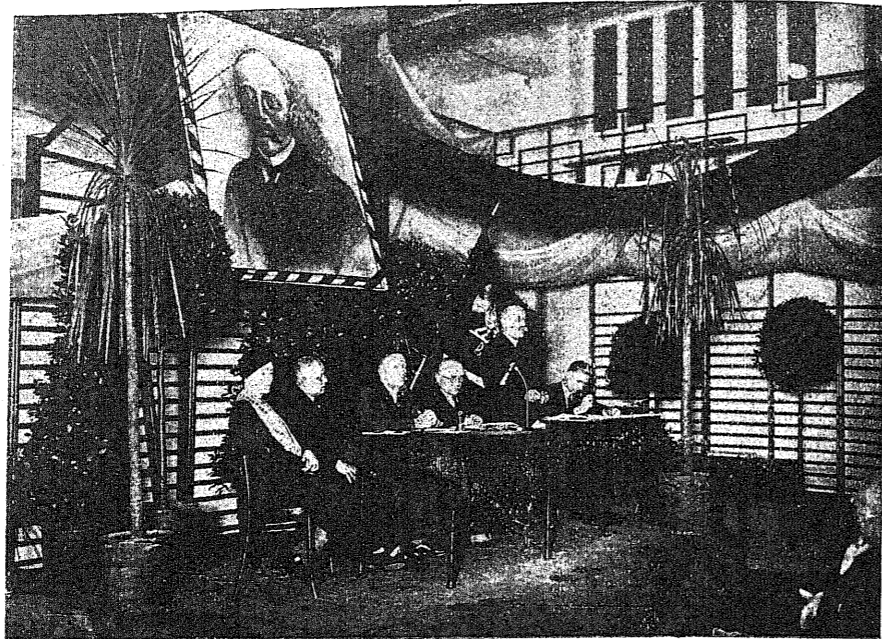
Bez zbytnej przesady możnaby urodziny zarówno radia, jak i telewizji przenieść do mroków historii, do czasów pierwszych odkryć z dziedziny matematyki i elektryczności, a przynajmniej do historycznych nazwisk Volty, Faradaya, Maxwella, Oerstedta, Hertza, Marconiego i wielu innych. Ludzkość jest jednak praktyczna, jest przede wszystkim kupcem i skłonna jest poważnie traktować fakt, gdy można przytem coś zarobić. W tym wypadku za rok narodzin telewizji należy przyjąć bieżący rok 1936, który nam przyniósł pierwsze oficjalne telewizyjne stacje nadawcze.

Pierwszeństwo zatem przypadnie zapewne Francuzom, którzy, jak sami twierdzą, „nie robiąc szumu“ uwinęli się gracko i w kilka miesięcy ukończyli budowę pierwszej na świecie oficjalnej stacji nadawczej na wieży Eiffel.

W ten sposób Anglja, która zawsze ma czas i Niemcy, którym zawsze coś stoi na przeszkodzie, pozostały w tyle.



Zarząd Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków Okręgu Łódzkiego z delegatami Zarządu Głównego w Warszawie na czele



Prezjdum żałobnej akademii spółdzielczej, poświęconej pamięci Romualda Mielińskiego w 10-tą rocznicę śmierci pioniera ruchu spółdzielczego. Przemawia b. poseł dyr. J. Wołczyński.

Państwom zachodnim dzielnie do trzymuje w tej dziedzinie Rosja Sowiecka, gdzie w styczniu r. b. z okazji jej denastej rocznicy śmierci Lenina uruchomiono doświadczalną stację telewizyjną.

Nie byłoby jednak Sowiety sobą, żeby nie opracować zaraz obszernego programu. Stało się też temu zażość. Opracowano olbrzymi program w dziesięciu punktach, który streszcza zamierzenia sowieckiego rządu w dziedzinie rozpowszechnienia telewizji. Program ten będzie w najbliższej przyszłości wykonany lub zmieniony. Słowiański brak metodyczności stał się piękną legendą.

W Skandynawji zaś robi się wszędzie po cichu. W Szwecji w połowie

stycznia r. b. otwarto telewizyjną stację nadawczą na przedmieściu Stockholmu — Alstromergarten. Stacja ta daje wysokiej jakości obrady na 240 linii.

W Norwegji ma być w krótkim czasie wybudowana stacja w Oslo — przytem inicjatywę przejęły tu spółki prywatne, licząc w związku z długimi zimami w tym kraju, na wielkie rozpowszechnienie się telewizji.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych nie uznano jeszcze telewizji za intratny interes. Dlatego przewiduje się że inicjatywę i koszty budowy pierwszej stacji podejmie tu Rząd Stanów.

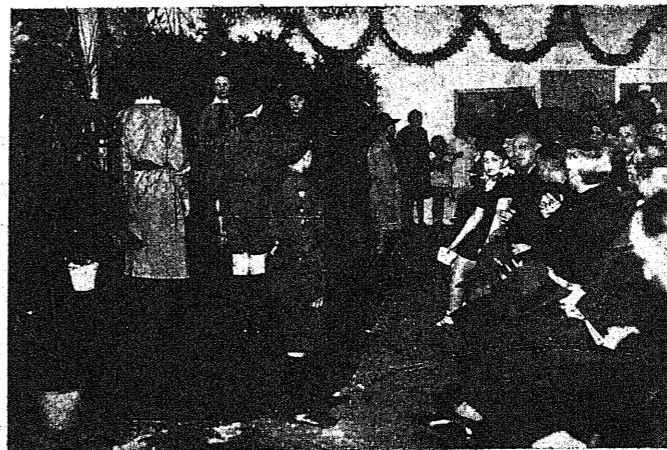
Do młodzieńczego, lecz obiecującego noworodka przemysł filmowy zaczy



W dniu 29 ub. m. odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków Województwa Łódzkiego. Zdjęcie przedstawia uczestników na czele z przedstawicielami Zarządu Głównego w Warszawie i Zarządu Okręgu Łódzkiego.



Nagroda przechodnia Policyjnego Klubu Sportowego w Łodzi dla szermierza — seniora.



W ubiegłą sobotę członkowie czwarta Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym urządziła uroczystą akademię dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.



W ubiegłym tygodniu odbył się zjazd na czele urzędów skarbowych z terenów Izby Skarbowej w Łodzi. W zjeździe biorą udział pp.: Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke - Nowak, dyrektor Departamentu Ministerstwa Skarbu J. Lubowiecki. Na zdjęciu uczestnicy zjazdu.



W dniu 15 marca br. została odegrana przez pracowników firmy w świetlicy fabrycznej Sp. Akc. Wyr. Baw. S. Rosenblata w Łodzi komedycja w 2-ach aktach Gogola p. t. „Swaty“. Zdjęcie przedstawia zespół wykonawców tej komedycji z komitetem organizacyjnym, w osobach pp.: Surmańskiego, Kozłńskiego i Muszyńskiego na czele.

na się odnosić nieprzyjaźnie. Wchodzi tu oczywiście w grę moment konkurencji.

Kierownicy przemysłu filmowego zdecydowanie opierają się telewizowni filmów. Jest to stanowisko o tyle niesłuszne, że obrazy filmowe zasadniczo nie nadają się dla celów telewizji ze względu na swą długość. Angielski B.B.C. nosi się z zamiarem wytwarzania własnych filmów telewizyjnych.

Istnieje zatem obawa, że konkurent mimo wszystko urośnie.

W codziennych pismach londyńskich ukazały się ogłoszenia o wolnych luksusowych mieszkaniach w dzielnicy Mayfair. Mieszkania te zaopatrzone są w kompletne urządzenia odbiorcze telewizyjne. Warunki do omówienia. Poleca się uwadze poszukujących mieszkań.

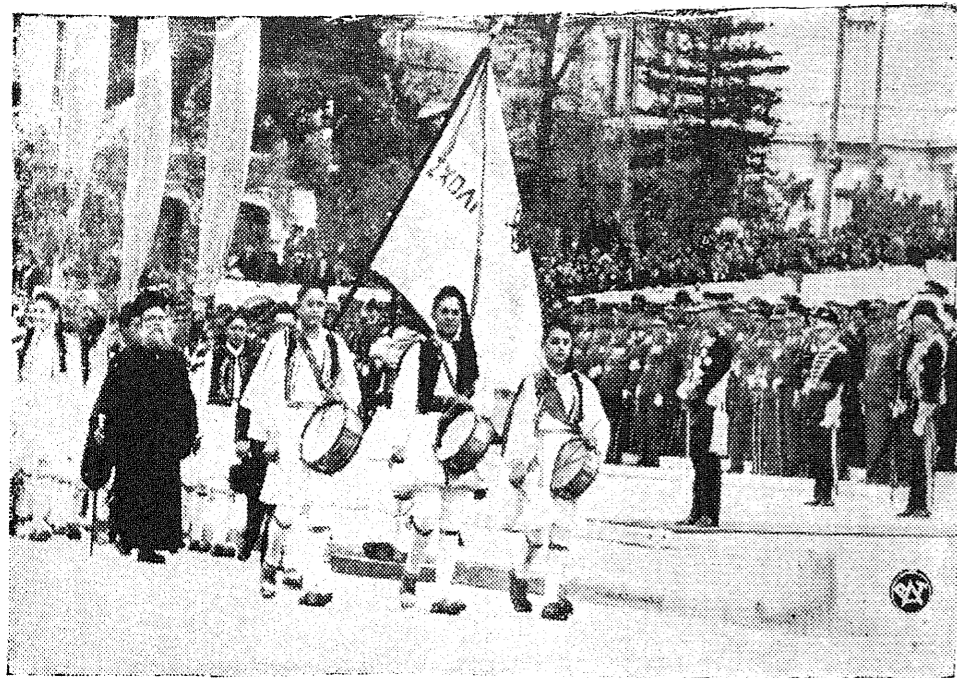
Rudym oprócz piętów przybywa nowy kłopot. Fala elektromagnetyczna bowiem wyraźnie bojkotuje ten kolor włosów.

Rudy człowiek na ekranie wychodzi

dzi jako siwowłós starzec, względnie ktoś przystrojony białą pudrowaną peruką. Jest to poważny brak telewizji w kierunku użycia jej do celów matrymonjalnych.

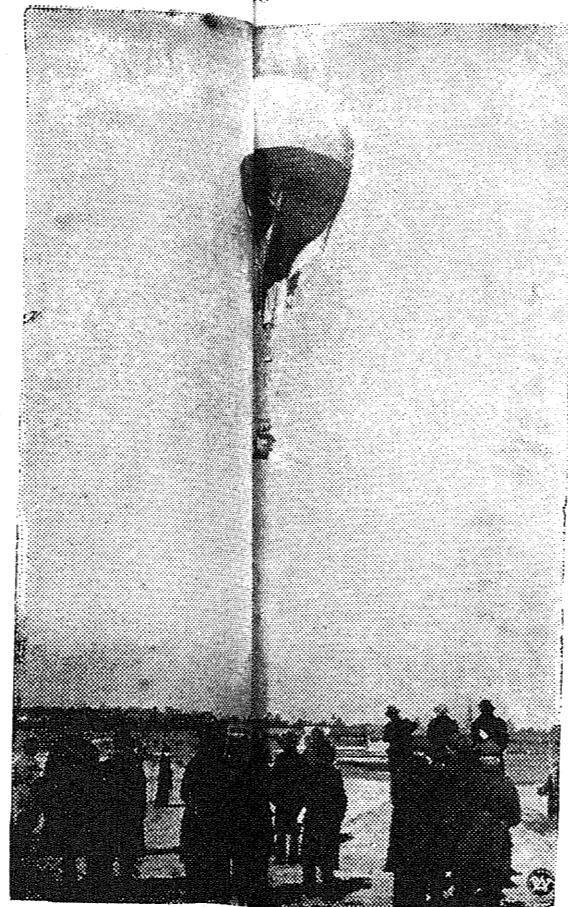
Jak widzimy telewizja stwarza szeregi nowych, interesujących problemów.

Najważniejsze jest, że jak mówią technicy i wynalazcy, w najbliższym czasie będzie można sobie samemu skonstruować odbiornik telewizyjny, którego koszt nie przekroczy 500 zł.

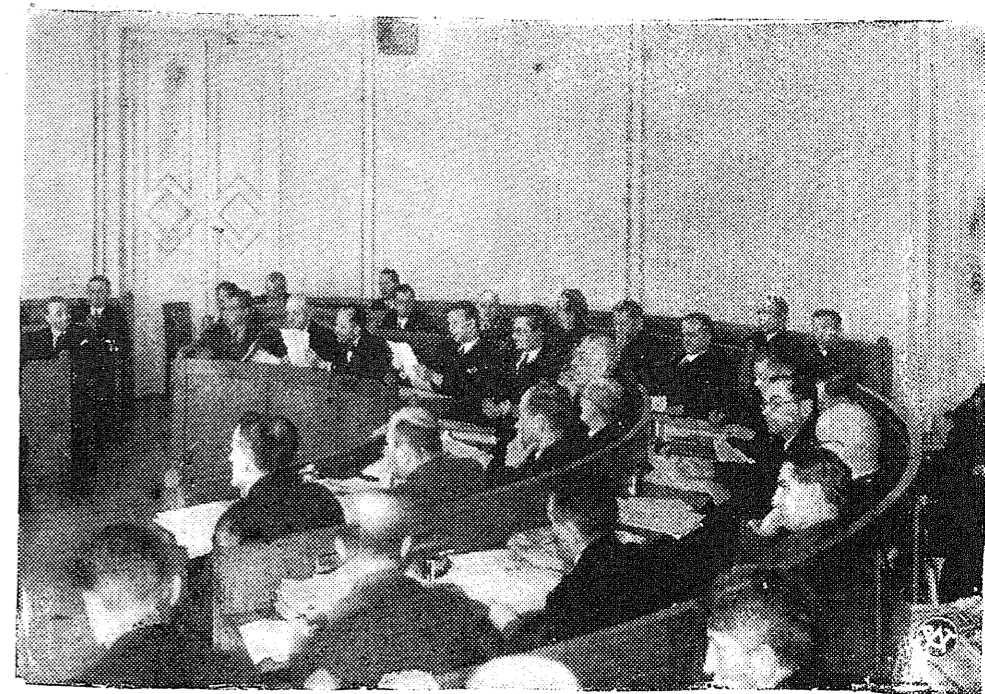


W dniu 25-m marca obchodziła Grecja swe donoczne święto narodowe, będące rocznicą odzyskania niepodległości z wyjątkową uroczystością, do uświetnienia której przyczyniła się niewątpliwie osoba Króla Jerzego II-go. Na zdjęciu naszym przedstawiamy fragment rewji na pl. Zgody w Atenach. Król Jerzy IIgi przyjmuje defiladę stowarzyszeń greckich w strojach ludowych.

POLSKI BALON STRATOSFERY.



Balon „Warszawa 2” w czynnoszenia się w przestwacza.



Onegdaj odbył się w gmachu Sejmu zjazd delegatów Zw. Dziennikarzy R. P. z terenu całej Rzeczypospolitej. Obrady były poświęcone sprawozdaniom ustępującego zarządu Związku, sprawom organizacyjnym i zawodowym. Szczególnie ożywioną dyskusję wywołał projekt ustawy dziennikarskiej. Dokonano również wyboru nowych władz Związku, które ukonstytuowały się z dotychczasowym prezesem dyr. Mieczysławem Ścieżyńskim na czele. Zdjęcie nasze przedstawia fragment obrad zjazdu.



Na tegorocznych międzynarodowych targach w Lyonie, w których wzięła udział Polska zostało urządzone efektowne stoisko polskie. Na zdjęciu naszym fragment wnętrza tego stoiska.



W dniu 29-ym marca odbyło się w Krakowie uroczyste wręczenie mistrzowi Europy na jedynekach, wioślarskiego uroczyste wręczenie krakowskiego AZS p. Vereyowi wielkiej honorowej nagrody sportowej, przyznanej mu, przez komisję nadawczą za rok 1935. Uroczystego aktu wręczenia nagrody dokonał w obecności przedstawicieli władz państwowych i organizacji sportowych z min. Ulrychem na czele, dyr. P. U. W. F. gen. Olszyna - Wileczyński. Zdjęcie nasze przedstawia nasz fragment ten.



Powrócił z Londynu do Warszawy, bawiący tam od dłuższego czasu na sesji nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów minister Spraw Zagranicznych Polski p. Józef Beck z małżonką. Na dworcu kolejowym witali p. ministra urzędnicy MSZ. z podsekretarzem Stanu p. Szembekiem oraz ambasador Wielkiej Brytanji Kennard, z członkami ambasady. Zdjęcie nasze przedstawia ministra Becka z małżonką w gronie witających Ich osób na dworcu kolejowym w Warszawie.

## Jeszcze jedna osobliwość.

Kraj amerykańskiego tempa, Stany Zjednoczone, oprócz wielu osobliwości, jak: drapacze chmur, rekordy sportowe, najdziwniejsze konkursy posiada jedną, o której w Europie prawie nikt nie wie.

Zdawałoby się, że gdy okręt zbliża się do Ameryki, to pierwszą jej za powiedzią powinna być widoczna z dużej odległości statutu Wolności, a jeśli przyjazd odbywa się w nocy, to luna bijąca od Nowego Jorku wskazywać powinna bliskość lądu. Tymczasem sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej.

„Pierwsze światło Ameryki“ znajduje się na pełnym morzu. Wydaje się to nieco paradoksalne, ale niemierniej jest prawdą. 100 mil od brzegów Ameryki na pełnym morzu stoi zakotwiczony statek, nazywany „statek ogień“. Miano to w zupełności mu się należy, gdyż na wszystkich masztach ma on rozmieszczone latarnie o dużej sile światła, które oznajmiają przejeżdżającym okrętom, że ląd jest niedaleko.

Na swym posterunku trwa on od roku 1852, kiedy to zarzucono kotwice i ochrzczono go mianem „Nantucket“.

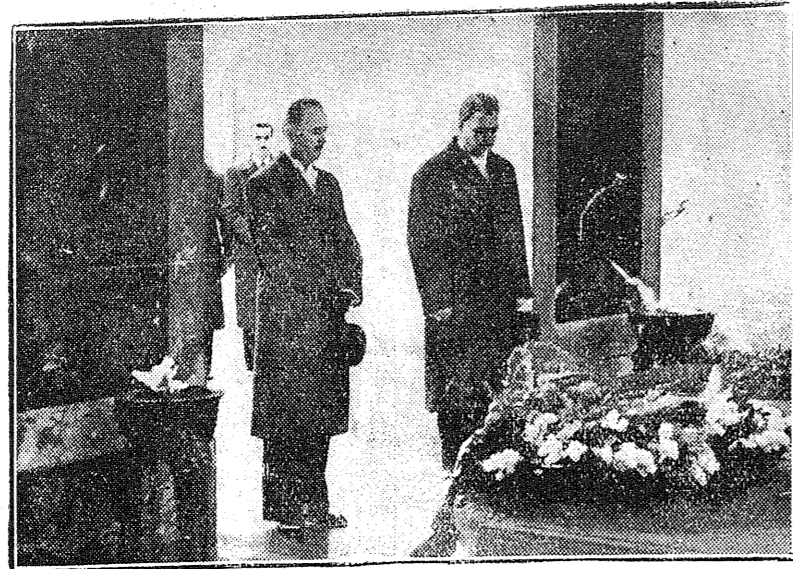
Załogę statku stanowi jedenastu ludzi, którzy są zmieniani co trzy miesiące. Cały kwartał bez towarzystwa w ciągłej walce z żywiołem, to może podkopać najlepsze zdrowie. To też gdy po trzech miesiącach podejżdza parowiec, aby dostarczyć żywności na nowe trzy miesiące i zmienić tych „stojących żeglarzy“ wartownicy z ulgą opuszczają statek, aby starać się nań nigdy nie wrócić.

Życie na statku jest monotonne, przykre, „urozmaicenia“ stanowią często zdarzające się koło brzegów Ameryki burze. Napięcie mięśni i nerwów dochodzi wtedy do maksimum. Ludzie całą siłą wyćwiczonych mięśni starają się utrzymać okręt na powierzchni rozszalałego żywiołu, a pomocy znikąd nie mogą się spodziewać. W okręgu stu mil niema nikogo, kto by mógł nieść pomoc w razie nieszczęścia.

Pomimo świąteł, naokoło nic nie widać i ciągle jest się narażonym na zderzenie z jakimś innym okrętem.

Na tem tle staruszek „Nantucket“ z roku 1852 miał katastrofę.

W roku 1934 podczas wielkiej mgły i burzy, mimo sygnałów, parowiec pocztowy „Olympic“ najechał na „pierwsze światło Ameryki“, omal że go nie przepołowił i „Nantucket“



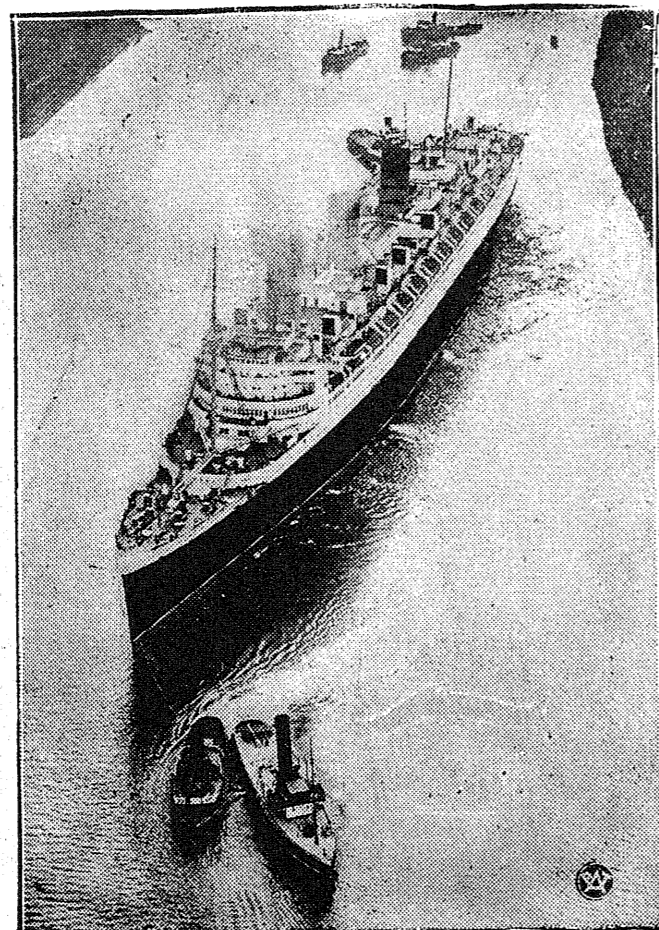
Po audjencji na Zamku, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii p. Piotr Trajanow udał się do grobu Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wienca. Na zdjęciu — min. Trajanow składa wieniec.

zatonął. Obecnie na dawnym posterunku stoi już „Nantucket II“ Zaopatrzone jest w urządzenia sygnałowe odpowiadające dzisiejszemu stanowi techniki.

Syreny jego słychać na kilkanaś-

nie kilometrów, a światła widoczne są z kilkudziesięciu.

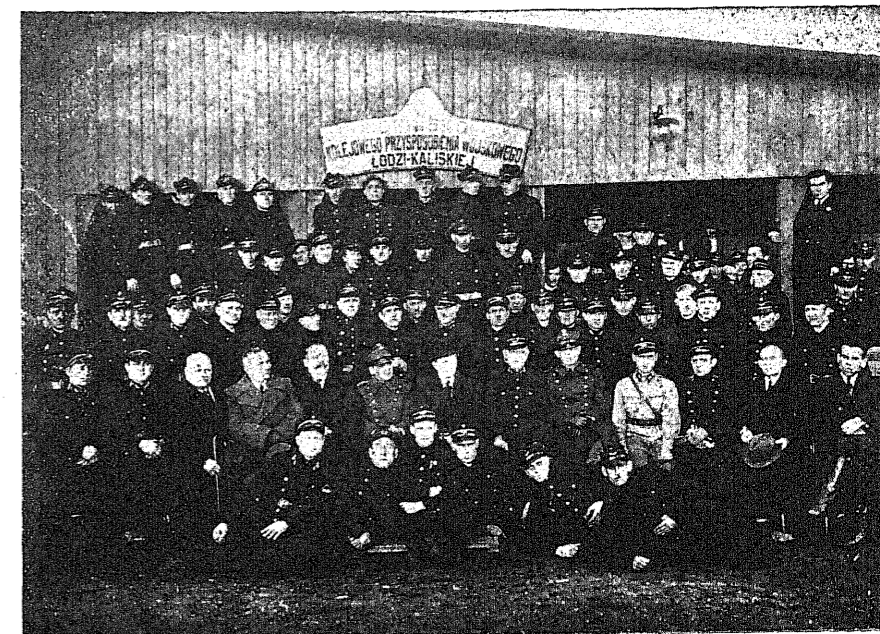
W ten sposób ubezpieczony „Nantucket“ miejmy nadzieję uniknie przykrych katastrof, jaka spotkała jego poprzednika.



Przed dwoma dniami, największy olbrzym oceaniczny świata, brytyjski parowiec „Queen Mary“ odbył swoją pierwszą podróż na przestrzeni 15 mil morskich z Clydebank do Greenok. Zdjęcie nasze przedstawia pierwszą jazdę „Queen Mary“ z doków na oczach tysięcy widzów.



P. Zygmunt Raabe, prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi, znany działacz społeczny, stanął na czele zarządu organizującej się w Łodzi Rzemieślniczej Wystawy — Targów.



W dniu 28 marca rb. Kolejowe Przynsposobienie Wojskowe Ognisko Łódź — Kaliska obchodziło uroczystość wręczenia dyplomów członkom przeszkolonym w dziale wojskowo - kolejowym. W uroczystości oprócz przeszkolonych członków Ogniska wzięli udział: przedstawiciel IV Okręg. Urz. WF i PW, p. kpt. Gostapowicz, Miejski Komendant WF i PW, p. por. Anton oraz przedstawiciele władz kolejowych i organizacyjnych.



Zwycięska drużyna w marszu strzeleckim w dniu 19 marca r. b. Zespół 28 pułku Strzelców Kaniowskich.



13-ta kuchnia dla najbiedniejszych przy ul. Rzgowskiej na placu Leonarda.



W ubiegłą niedzielę z okazji pierwszego dnia wielkiej powszechnej zbiórki przedświątecznej dla najbiedniejszych m. Łodzi odbyły się imprezy sportowe, bieg kolarzy i raid motocyklowy. Na zdjęciach widzimy od strony lewej zbiórkę kolarzy na Rynku Bałuckim, na prawo defilada przez miasto





Piękna Gloria Stuart, bohaterka wielkiego filmu wytw. „20th Century - Fox” pt. „Śmiertelna Salwa”.

Franciszek Bredniewicz i Kazimierz Junosza - Stępcowski w monumentalnym filmie polskim p. t. „Pan Twardowski”, realizacji Henryka Szaro.

Fot. Ultra - Film.



Znakomity gwiazdor amerykański, James Cagney (odtwórca roli Sodka w „Śnie nie letniej”) stworzył nową wspaniałą kreację w filmie „Brygada śmiałych”.

Fot. Warner Bros.



Krewolacyjna rewja mody z filmu „Roberta”, w którym ujrzymy fenomenalną parę tancerzy, Fred Astaire i Ginger Rogers.

Fot. R. K. O.

# Łódź w ilustracji

DODATEK ŚWIĄTECZNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XII.

SOBOTA, dnia 11 kwietnia 1936 roku

Nr. 15

## Zakończenie kursu naczelników Straży Pożarnych.



W dniu 4 kwietnia r. b. na terenie 5-go oddziału Straży Ogniowej w Łodzi przy ul. Emilji odbyła się podniosła uroczystość zakończenia kursu dla naczelników i komendantów Straży Pożarnych z całego terenu województwa łódzkiego. Po odbyciu ćwiczeń pokazowych, przeprowadzeniu alarmu i akcji ratunkowej nastąpiło rozdanie odznak z ukończenia kursu w obecności przedstawicieli władz wojskowych w osobach pp. płk. Bolesławicza, płk. Burmagła, mjr. Jabłońskiego władz państwowych i miejskich w osobach pp. Starosty Grodzkiego dr. Wrony i wiceprezydenta miasta Kozłowskiego, p. p. prezesa generała Maciszewskiego, Konsula Maksa Kona, reagenta Rzewskiego, wiceprezesa Wojew. Związku Straży Pożarnych reagenta Konarzewskiego, starszyny strażackiej, w osobach Komendanta Łódzkiej Straży Ogniowej dr. płk. Marksa, insp. Kuli, naczelnika Kopczyńskiego, inż. Kroh, dyr. Grosa, inż. Alfreda Grohmana, przedstawiciela „Kurjera Łódzkiego” red. St. Rachalewskiego i innych. Kurs ukończyło 27 naczelników Straży Pożarnych. Na zdjęciu: kursjści z władzami na czele.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81